KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Maia. — Rok 1836. Czwartek. № 132. Jutro, Ś. Bernard.

D. 20 Kwiet: (2. Maia) r. b. Rada Administracyjna mianowała P. Kazimierza *Wojdę* dotychczasowego Referenta wydziału administracyjnego w Kommissji Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P., Urzędnikiem służby ogólnej w tejże Kommissji Rządowej. — Kommissja Rząd: Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urząd Assessora Trybunału cywilnego Iszej instancji Województwa *Kaliskiego*. — Wczoraj w Kościele XX. *Reformatów*, odbył się obrzęd zaślubin JPanny Kons: *Damse*, Córki zasłużonego i ulubionego Artysty, z JPanem Romanem *Turczynowiczem*. Kościół był napełniony świadkami życzącemi tej przyiemnej parze szczęśliwego powodzenia, na co istotnie zasługuie. — Jeneralny Konsystorz wyznań ewangelickich w Królestwie Polskiem, puszkę Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci, złożoną przez Pastora Gminy Ewangielickiej w *Alexandrowie* przesłał, w której znaleziono złp. 28 gr. 14. — — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszła nowa książka: Wizerunki i roztrząsania naukowe, część 12sta, 12, Wilno 1835, zł. 4. Nabywcy poprzednich części zechcą się po ostatnią zgłosić. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Szczęściu i nieszczęściu*, przywołana JPanna *Dobrzańska*. — Dyrekcja Szczegółowa Towarz: kred: ziem: woie: *Podlaskiego* ogłosiła, iż w 3ch letnią dzierżawę puszczone będą d. 8 Czer: dobra Serokomla z przyległościami. Takaż Dyrc: woie: *Kaliskiego* ogłosiła takąż dzierżawę 25 Czer: dóbr Zdrowa, Cienin Zaborny część II. — Jakób *Grosberger* Kollektor loterji liczbowej w *Opocznie*, na własne żądanie od dalszego utrzymywania kantoru został uwolniony; kto ma do niego, co do loterji, pretensją, zgłosi się w ciągu dni 60.

Francja. — W Paryżu dotąd rozchodzą się różne wieści o podróży Xiążąt *Orleańskiego* i *Nemur*; w salonach Paryzkich twierdzą, że ta podróż rokuie Francji wiele dobrego. — Sąd kryminalny w Paryżu trudni się teraz ciągle wielu sprawami o kradzieże, popełnione w tej stolicy. Z powodu miłości, 3 młodych ludzi odebrało sobie życie uduszeniem się! — Jzbie deputowa: podano proiekt, aby tak iak loterją, skasowano wszystkie gry hazardowne, któremi z krzywdą ludzkości, i z obrazą moralności, rząd się opiekuie. — Zapewniaią, że tego roku, prócz rewji gwardji naro: nie będą inne uroczystości i zabawy w rocznicę Lipcową.

Anglja. — W końcu z. m. odebrano od strony północnej Anglji smutne wiadomości o okropnych burzach iakie przez kilka dni trwały w portach tamecznych; uszkodziła ta burza kilka okrętów, a kilkanaście statków rybackich częścią zatonęło, częścią tak są popsute, że nie mogą być użytemi. — Posłowie kraiów Ameryki północnej i południowej, mieli długą radę w Ministerjum spraw zagranicznych. — Jedna z gazet Londyńskich ogłosiła uwagę, że gdy Konsystorz w Anglji niepotwierdził ślubu małżeńskiego, Królewicza Neapolitańskiego z Panną *Smit*, tedy ta para niech się uda do *Szkocji*, gdzie nawet przez cywilną osobę dany ślub, może być ważnym, ieśli oboie małżonkowie na to zgodnie zezwalaią.

Portugalja. — Niespodziewanie zostało przez Królowę zwołane nadzwyczajne posiedzenie Kortezów, na dzień 29 b. m. — Polecono Xciu *Palmeli* zawrzeć nowe układy z rządem Angielskim. — Xiążę *Oporto*, Małżonek Królowej, rozdał pierwszym osobom kilka ozdób orderu domowego Xięstwa *Koburskiego*, które Xżę Stryj iego dał mu do rozdania w Portugalji.

Hiszpanja. — Wydane odezwy *Don Karola* do mieszkańców stolicy prowincji *Biskajskich* i *Nawarry*, uczyniły wielkie wrażenie, gdyż za-

pył tych mieszkańców powiększa się coraz bardziej dla sprawy i osoby *Don Karola*, do czego się wiele przyczynia Duchowieństwo, przedstawiaiąc, że rządy tego xięcia staną się silnym filarem dla utrzymania praw religji i moralności, które są teraz tak bardzo znieważane.

Niemcy. — Wielka Xżna *Parmeńska* (Wdowa po Napoleonie), zabawi kilka miesięcy w *Wiedniu* i stosownie do spełnienia życzeń rodziny Cesarskiej znajdować się będzie na koronacji w Pradze. — *Karol Xty* ma zamiar upiększyć nowo zakupione dobra w bliskości Wiednia będące. — Mówią, że w armji Austrjackiej zajdą znaczne zmiany; wielu officerów zasłużonych ma dostać pensje i wynagrodzenia. — *Norymberski korrespondent* donosi z Lipska pod d. 26 Kwiet: Pierwszy tydzień naszego iarmarku iuż upłynął; ogólnie powiedzieć można, iż ten iarmark zupełnie dobrym, a raczej wielkim nazywać się może. Przedaże porobiono bardzo znaczne, a ieżeli cokolwiek niezbyto, pochodziło to z niezmiernych zapasów, iakie tu zewsząd nagromadzone zostały. Najstarsi kupcy iarmarkowi nie pamiętaią, aby kiedykolwiek był taki napływ towarów. Przypadek ten zdarzył się szczególniej ze skurami, gdy iuż po skończonym iarmarku, (a handel tym artykułem zaczyna się i kończy najpierwej) znaczne onych partje przybyły. Sukna nawieziono także w znacznej ilości, i sprzedano takowe w części po przyzwoitej cenie. Nadewszystko iednakże wychwalano tym razem handel futrami, do czego szczególniej przyczynili się kupcy ze wschodu, a wysokie onych ceny ztąd pochodziły, iż na londyńskich składach zapasy bardzo są szczupłe. Że podrożenie bawełny i surowego iedwabiu musiało wywrzeć wpływ na handel temi wyrobami, wspominamy nawiasowo; szczegółowe zaś wypadki tego handlu i innych z nim łączących się gałęzi, w późniejszym rysie będą wykazane. Między wschodnimi kupcami znajdował się tym razem ieden z *Bagdadu*, a iako osobliwość podaiemy zjawienie się tu kupca z kraiu *Wan-Diemen*, który nie po właściwe iarmarczne artykuły, ale po owce przybył. Dzisiaj iarmark nasz nabrał wyższego znaczenia, gdyż niemiecka księgarska giełda uroczyście poświęconą została. Około 10ej przed południem, zebrała się wielka liczba zaproszonych osób, i u głównego miejsca pięknego gmachu, przez gospodarzy uroczystości przyjmowaną, i do dolnej sali wprowadzoną została. Ztamtąd zgromadzenie w uroczystym pochodzie udało się do wielkiej sali. Hymn ułożony przez *Wiszela* i *Szichta*, rozpoczął uroczystość. Poczem prezyduiący wydziału administra:, około wzniesienia tego niemieckiego dzieła wielce zasłużony *Fryderyk Fleischer*, zabrał głos i mówił silnie i stosownie o ważności dnia tego. Po nim iako mówca wystąpił naczelnik związku giełdowego, dzielny *Enslin* z Berlina, którego usiłowania ku przywiedzeniu do skutku tego olbrzymiego przedsięwzięcia, po wszystkie czasy od Niemców zawdzięczane być powinny. Chór mężczyzn zabrzmiał potem 100 psalmem (przez Klotscha); następnie całe zgromadzenie ozwało się uroczystym głosem: „Dziękujmy wszyscy Bogu“ i na tem obchód się zakończył. Otóż tym sposobem iedna z ważnych gałęzi handlu przywiązaną została do naszego miasta; oby przez wiele wieków cieszyli się Niemcy temi nowemi związkami! — O zmniejszeniu wojska *Austrjackiego* iuż miano dworom donieść urzędownie. Oszczędzi się przezto rocznie 9 miljonów reńskich. Najwięcej wojska Austrjac: odtąd ma garnizonować w *Galicji*.

Turcja. — Sułtan przeznaczył urzędy Jnspektorów budowli publicznej trzem znakomitym *Grekom;* co wznieciło zazdrość między Muzułmanami, przekonywaiącemi się, że Raiasy tak są poważani przez ich Monarchę. — Sułtan przeznaczył znaczną summę dla zaspokoienia zrządzonych szkód w czasie okropnego wybuchu prochu przy robieniu rac i innych ogniów sztucznych, przygotowanych na dzień uroczystości zaślubin Sułtanówny i obrzezania Sułtanowicza.

— *Gazeta di Zara* donosi z Liwna pod d. 13 Kwietnia: „Powstańcy wyparłszy niepokoionego Firdusa Beg, który szczęśliwie schronił się w kraj Austrjacki, objuczeni łupami, powrócili śród odgłosu wystrzałów z dział i broni ręcznej i maszeruią teraz ku Seraiewowi, stolicy Wezyra. Co oni tam właściwie zamyślaią, to wkrótce doniesionem zostanie. Położenie mieszkańców Liwna iest godne politowania, bowiem od lutego wszystkie tam sklepy zamknięte i wszelki handel ustał.“ W liście z Liwna z d. 17 Kwietnia, umieszczonym w pomienionej gazecie, donoszą: „Chociaż powstańcy wyruszyli ku stolicy Wezyra, spokojność iednak zawsze ieszcze przywróconą nie została, a sklepy są od d. 16 lutego zamknięte. Stan tego baszalikatu i w ogóle Horwacji tureckiej, zupełnie iest podobny do czasów prawa przemocy i trudno zgadnąć, kiedy ustaną te zgubne nieporządki, należące do ciemnych wieków średnich i kiedy pokój i spokojność przywróconemi będą.

Rozmaitości. — Jeden z księgarzy Londyńskich ma 60 pomocników, zatrudnia 200 drukarzy i introligatorów, wydaiąc 40,000 talarów na obwieszczenia swoich książek, a do roku sprzedaie prawie więcej niż 500,000 tomów. — Największe i najdawniejsze illuminacje odbywały się w Egipcie. Co roku, iak powiada *Herodot*, podczas pewnego święta, pod gołem Niebem dokoła domów zapałano mnóstwo lamp. Święto owe nazywało się: Palenie lamp, równie iak u Chińczyków, gdzie obchodzą: święto latarni. Kto publicznie nie mógł być obecnym na tych ofiarach bóstwu, obchodził tę noc w domu, który oświecał lampami. A to się działo w całym Egipcie, mówi ojciec historyków. Wyobraźmyż sobie ową illuminację we wszystkich licznych i zaludnionych miastach od Tebów, aż do ujścia Nilu, wzdłuż całej doliny Nilowej, i spytajmy się, czy za naszych czasów widzieliśmy co podobnego? — Sławny Chirurg Pan *Astlej Kooper* w Londynie, uczynił doświadczenie, że piiący piwa z professji, nadzwyczajnie są dotkliwi na wszystkie zewnętrzne skaleczenia się, i że chirurgiczne operacje, dla innych nieszkodliwe, dla nich utratą życia grożą. Doktor *Lanset* utrzymuie nawet, że Londyński piwny suszy-kufel byle się w palec zadrasnął, może to życiem przypłacić. Teraz pytanie czyli nasze piwo wywiera podobny wpływ zabójczy, iak angielski porter? — *Kant i Franklin.* Kant utrzymywał pewnego razu: „Żaden rozsądnie myślący człowiek, po dojrzałej rozwadze nad marnością rzeczy ludzkich, nie chciałby raz drugi zaczynać ziemskiego życia, chociażby to w iego mocy było.“ Przeciwnie znowu mówi Franklin o sobie: „Ilekroć, co się często zdarza, rozmyślam nad sobą, powtarzam w duchu, że gdyby można, chętniebym długi zawód od końca do końca, raz ieszcze przebył. Prosiłbym o iednę tylko wolność, iaką Autorowi daią przy powtórzonem wydaniu iego dzieła, to iest: błędy iakie się wkradły, sprostować. Nadto życzyłbym sobie kilka drobnych przypadków, i okoliczności z mego życia, na lepsze zamienić. Z tem wszystkiem, chociażby te warunki przyiętemi nie były, iabym ieszcze się nie wahał drugi raz życie zaczynać.“ Zkądże ta różność życzeń? Oto: Franklin i wszyscy, którzy iak on myślą, prowadzą życie czynne, twórcze, rzeczywiste; a to wszystko przywiązuie do świata i ludzi, i uczy ich kochać i cenić, a czego życie spekulacyjne, idealne, nie uczy. Mąż czynny poświęcaiący się dla drugich, przemiiaiącego doświadcza tylko nieukontentowania, kiedy świat nie czyni tego co on dla iego dobra pragnie; przeciwnie głowa spekulacyjna nigdy nie iest zadowoloną ze świata, któryby nigdy podług iej marzeń postępować nie mógł. (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zamojski Jan Hra: z Macieiowic, Horodyski Jgn: Dzie: z Rubieszewa, Rembeliński Józ: Dzie: z Sambory, Kardysosoiow Podpułko: z Radomia, Gerlicz Referendarz Stanu z Ręczaj, Kretkowski Leon Dzie: z Więsławic.

DONIESIENIA.

W Drukarni przy ulicy Żabiej Nr 472, odbędzie się dziś o godzinie 4 z południa Licytacja na Dziełko „Układ zgody Jmiestnwów w języku francuz:" zaczyna się exemplarz od groszy 12.

Potrzebny iest UCZEN do Apteki na Prowincią dobrej konduity i opatrzony świadectwem przynajmniej z 4tej klassy. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 176.

W Pałacu pod Nr 484, przy ulicy Miodowej, iest KOCZYK na dwie osoby, w Paryżu robiony, na metalowych buksach z 2ma Latarniami, do sprzedania za 25 duka: dowiedzieć się można u Jana Bogusławskiego Stangreta.

W dniu 8/20 m. i r. b. z rana o godzinie 10 tu w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1101, odbywać się będzie Licytacja prawnie zaiętętych Ruchomości iako to: Kanapy, Krzeseł, Szesląga, Luster, i t. p. Przedmiotów, a to pod warunkiem nieodstępnego uiszczenia się.

Karól Tolkierski Komornik T. C. W. M.

Przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 11 Sklepu, nadszedł świeży transport SZALOW i CHUSTEK Tibetowych Kazimir de frans wełnianych i różnych CHUSTEK i SZALIKOW letnich.

Osoba płci żeńskiej udaiąc się do DREZNA, życzy sobie TOWARZYSTWA na wspólny koszt; wiadomość w domu XX. Karmelitow na Krakowskiem Przedmieściu Nr 2677, u Bogusławskiego.

Potrzebny iest na prowincją PISARZ prowentowy, nieżonaty, obeznany z Gospodarstwem wiejskiem i Gorzelnią Pistorjusza. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 660, w officynie na 1em piątrze, przed 8mą godziną rano.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Stoliki, Ławki, Krzesła, Szlaban, Bufet szynkowny, w Warszawie przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: C. w dniu 8/20 Maia r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinnie 4 z południa na Targu publicznym Muranow zwanym, Szafa, Stoły, Łóżka, Kowadło, Srubstak, Młotki kowalskie, przez Licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

W przechodzie z Tłómackiego na Nalewki o godzinie 2 z południa, zgubiony został ZEGAREK złoty repetjer Breget et fis. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kalkstejna przy ulicy Nalewki pod Nr 2285, za nagrodą zł: 36.

W dniu 8/20 Maia r. b. o godz: 9ej rano, tu w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2168, drogą exekucji sądowej, Ruchomości następuiące iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Szafy, Komoda i t. d. w tymże dniu o godz: 3ej po południu przy ulicy Okopowej pod Nr 1761, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Stoły i inne, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułu II i III. Miasta Stołecznego Warszawy. — Z mocy Uchwały Rady Familijnej nieletnich Sukcessorów Dominika Pilichowskiego w dniu 2/14 Maia r. b. przed podpisanym spisany, zawiadomia Szanowną Publiczność, iż w dniu 7/19 Maia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu pod Nr 313, przy ulicy Rynek Nowego Miasta, różne ruchomości mianowicie: Narzędzia Organmistrzowskie, Meble, Bielizna, Miedź, Cyna, Ołów, Pościel i Sprzęty Gospodarskie, zaś w dniu 13/25 Maia r. b. o godzinie 3 z południa na Pradze przy kościele Loretańskim, nowy Pozytyw czyli Organ Kościelny o 5ciu głosach, zupełnie w dobrym stanie będący za gotowe pieniądze przez publiczną Licytacją więcej daiącemu, sprzedane zostaną. *Piotrkowski.*

KOCZ z 8miu kołami, lekki, używany, do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 657, tamże GALERJA do balkonu kuta, iest do zbycia.



Ogier gniady, ze strzałką na czole, grzywa i ogon czarne, zadnie nogi po pęciny białe, na grzbiecie kilka drobnych białych centków, lat około 12 maiący, rassy arabskiej mierzyn, uździenicę miał parcianą; zginął około karczmy Zielone zwanej, za miastem Piasecznem. Kto go odstawi lub da wiadomość o miejscu gdzie się znajdnie, albo do Warszawy na ulicę Leszno Nr 671, do W. Jankowskiego Kassjera Obwodu Warsza: albo też do wsi Racibory pod miastem Tarczynem, odbierze stosowną nagrodę.

Dnia 15 Maia r. b. na drodze z Willanowa do Warszawy, zginął PIESEK biały gładki, z uszkami spiczastemi i żółtemi plamami, z obrózą skórzaną żółtą na szyi. Kto go zwróci do Kancellarji Hotelu Drezdeńskiego, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 556, SNIADANIE: Szczupak, Sandacz, Karp, Węgorz, Pierogi, Raki, Barszcz ze śmie: i Rosoł. KOLACJA: Szparagi, Ryby 2kie, i inne Potrawy.

*** Dziś w Sali Bilardowej przy rogu ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej u Kamińskiego, grany będzie KWINTET Kurzątkowskiego wyiątki z różnych Oper.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro na żądanie *Malwina. To byłam Ja.*